

## Wiadomość tygodnia

## Obchody XV Dnia Życia Konsekrowanego

**Benedykt XVI modli się wraz z osobami konsekrowanymi**

Do dawania świadectwa chrześcijańskiej mądrości w dzisiejszym relatywistycznym świecie, usuwającym religię na margines, zachęcił Papież zakonników i zakonnice. Modlił się z nimi w bazylice watykańskiej z okazji Dnia Życia Konsekrowanego.



W homilii na niesporach święta Ofiarowania Pańskiego nawiązał do postaci Symeona i Anny, którzy w Dzieciątku niesionym przez Maryję i Józefa rozpoznali Mesjasza. Ofiarowanie Jezusa w świątyni pomaga zrozumieć głęboki sens całkowitego oddania życia Bogu przez naśladowanie w Kościele i na świecie Chrystusa w Jego dziewictwie, ubóstwie i posłuszeństwie. Wskazuje, że idąc drogą rad ewangelicznych trzeba nieść światło, być odważnymi prorokami Chrystusowego królestwa i kierować się mądrością czerpaną ze Słowa Bożego.

„Przeżywamy dzisiaj, przede wszystkim w społeczeństwach najbardziej rozwiniętych, sytuację naznaczoną często radykalnym pluralizmem, stopniowym usuwaniem religii ze sfery publicznej, relatywizmem naruszającym fundamentalne wartości - powiedział Papież. - Wymaga to, by nasze chrześcijańskie świadectwo było jasne i konsekwentne, a nasz wysiłek edukacyjny był coraz bardziej sumienny i wielkoduszny. Niech w szczególności wasza działalność apostolska, drodzy bracia i siostry, staje się życiowym zaangażowaniem,

które z wytrwałym zamiłowaniem dochodzi do Mądrości jako prawdy i piękna, jako «blasku prawdy». Umieście mądrością swego życia i zaufaniem w niewyczerpane możliwości prawdziwego wychowania kierować inteligencje i serca mężczyzn i kobiet naszych czasów ku «dobremu życiu według Ewangelii»" - mówił Benedykt XVI. Za: **Radio Watykańskie**

**Rok Życia Konsekrowanego na Śląsku**

W metropolii górnośląskiej, a więc w archidiecezji katowickiej oraz w diecezjach gliwickiej i opolskiej, rozpoczął się dziś Rok Życia Konsekrowanego. W sposób szczególny jest on poświęcony żeńskim zakonnikom, zgromadzeniom i instytutom świeckim życia konsekrowanego.

Ogłaszając rozpoczęcie Roku Życia Konsekrowanego w czasie dzisiejszych uroczystości w katowickiej katedrze abp Damian Zimoń podkreślił, że osoby konsekrowane, naśladując Chrystusa, są znakiem sprzeciwu wobec świata. „Idąc za Jezusem posłusznym, czystym i ubogim już jesteście znakiem sprzeciwu wobec świata. To jest jednocześnie program pozytywny, który można streścić: jak być światłością świata” – stwierdził metropolita katowicki.

W liście do wiernych archidiecezji katowickiej abp Zimoń zaapelował, aby w czasie do 2 lutego 2012 r. podjąć trud szczególnej modlitwy za wszystkie siostry i o nowe powołania zakonne.

Za: **Radio Watykańskie**

**„Posłuszeństwo wynika z miłości”  
Abp Michalik do osób konsekrowanych**

Ślub posłuszeństwa, wypływający z miłości i wyrażający się w jedności z wolą zakonu i Kościoła należy do istoty powołania osób konsekrowanych, w których intencji abp Józef Michalik modlił się w

trakcie Mszy św., odprawianej w kościele ojców franciszkanów w Sanoku.

Kazanie wygłosił o. Paweł Solecki, franciszkanin z Przemyśla. Wyjaśniał, że konsekracja oznacza we wspólnocie Kościoła szczególne poświęcenie osoby lub rzeczy na wyłączną służbę Bogu i tak jak ołtarz lub kościół konsekrowany służy tylko sprawowaniu kultu, tak osoba konsekrowana poświęca się wyłącznie służbie Bożej.



Stwierdził, że osoby konsekrowane powinny odznaczać się przede wszystkim miłością. „To właśnie miłość powinna być znakiem rozpoznawczym osoby konsekrowanej i jedynie miłość jest dowodem na autentyczność życia takiej osoby” – mówił kaznodzieja. Wskazał cztery jej wyznaczniki: miłość do Boga, Kościoła, własnej wspólnoty i innych ludzi.

W słowie na zakończenie liturgii abp Józef Michalik stwierdził, że należy przede wszystkim zwrócić uwagę na ślub posłuszeństwa, aby wypływał on z serca, a nie tylko z obowiązku.

„Posłuszeństwo to jednocześnie się z wolą przełożonych i z wolą Kościoła. To nie pozory, że mam wszystko co do kreski wykonać. Ja mam wolę przełożonego przyjąć jako swoją, utożsamić się z nią” – mówił metropolita przemyski. Wyrzucił też ubolewanie z wystąpień w telewizji byłych księży, jako autorytetów moralnych. „Ekszakonnik jest bohaterem, ideałem, ekskiadź ma najwięcej do powiedzenia na

temat moralności. Do czego to dochodzi?" – powiedział abp Michalik.

Wspólna Eucharystia zakonników, zakonnic i świeckich osób konsekrowanych z archidiecezji przemyskiej odbywa się od kilku lat 2 lutego - w Dzień Życia Konsekrowanego. Co roku gospodarzem spotkania jest inny kościół wspólnoty zakonnej. KAI

### **Na Słowacji dziękczynienie za 20 lat życia zakonnego w wolności**

Na Słowacji z licznym udziałem osób konsekrowanych dziękowano za dar, jakim dla całego Kościoła są zakony. Podczas Mszy, w sposób szczególnie dziękowano za 20 lat życia zakonnego w wolności po dziesięcioleciach represji i ograniczeń komunizmu.

To początek 1990 r. był czasem powrotu wspólnot zakonnych do życia publicznego. Bp Milan Chautur, koszycki eparcha grekokatolicki, przewodniczący Rady ds. Instytutów Życia Konsekrowanego w słowackim episkopacie przypominał wspólnotom zakonnym tamtą odwagę i entuzjazm przy wskrzeszaniu życia wspólnotowego i prosił o „więcej miłości do swoich małych wspólnot, by starczyło odwagi potrzebnej do dawania świadectwa o Jezusie pośród zakażonego świeckością świata”.

Obecnie na Słowacji żyje 2300 sióstr zakonnych reprezentujących 44 zgromadzenia i 1300 zakonników, w tym 500 księży, z 25 instytutów życia konsekrowanego. Do nich zaliczyć należy i takie wspólnoty, które mają tutaj po 1 lub 2 klasztory należące jeszcze stale do większych struktur z przełożonymi prowincjalnymi poza Słowacją.

Większość słowackich zakonników pracuje w duszpasterstwie parafialnym, ale są

obecni także w mediach, szkolnictwie i służbie zdrowia. Siostry zakonne natomiast pracują przede wszystkim w szkolnictwie, w ośrodkach pomocy społecznej i w szpitalach, coraz częściej też wśród Romów i ludzi bezdomnych

Za: [Radio Watykańskie](#)

### **Dzień życia konsekrowanego w Karagandzie**

Dnia 2 lutego, w święto Ofiarowania Pańskiego większość osób konsekrowanych z naszej diecezji karagandzkiej, wraz z naszymi biskupami: abp. Janem Pawłem Lengą MIC i bp. Atanazym Schneiderem ORC, spotkało się w klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych, na terenie naszej parafii, na wspólnym świętowaniu.



W diecezji pracuje wiele zgromadzeń żeńskich i męskich, a wśród nich Siostry Karmelitanki, Eucharystki, Franciszkańki Szkolne, Franciszkańki Niepokalanej Maryi Dziewicy, Misjonarki Bożej Miłości (Matki Teresy), św. Pawła de Chartres, Szkolne de Notre Dame oraz Marianie, Służby Jezusa i Maryi, Franciszkanie Niepokalanej Maryi Dziewicy, Kanonicy Regularni św. Krzyża. Oczywiście w samym Kazachstanie wspólnot zakonnych jest o wiele więcej.

Spotkanie rozpoczęliśmy konferencją ks.

Jana Nowaka, ojca duchownego z seminarium między-diecezjalnego i postulatora procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożego ks. Władysława Bukowińskiego, który przybliżył nam postać tego wielkiego apostoła naszych ziem oraz powiedział czym dla nas ma być oddawanie swojego życia tutaj, idąc do końca za Słowem Chrystusa, który sam nas powołuje. Konferencję ubogaciła swoim świadectwem s. Miriam, karmelitanka. Następnie pomodliliśmy się brewiarzową modlitwą południową i w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu odmówiliśmy różaniec w intencji powołań do naszych wspólnot zakonnych, a szczególnie z tych misyjnych ziem. Szczytem naszego liturgicznego spotkania była Eucharystia sprawowana przez ordynariusza diecezji abp. Jana Pawła i pozostałych kapłanów. We mszy świętej wzięli również udział nasi parafianie.

Ostatnią częścią naszego wspólnego świętowania była agapa. Siostry Karmelitanki przygotowały dla wszystkich przepyszny obiad. Ponieważ był to ostatni dzień liturgicznego śpiewania kolęd - każda wspólnota przedstawiła jeden utwór w swoim rodzimym języku. Siostra Agnesa OCD zagrała na flecie „Pieśń Lnu” - historię szat Jezusa od Jego narodzenia do Zmartwychwstania, którą zobrazował pokazem odpowiednich ilustracji i zdjęć ks. Grzegorz MIC. Siostry Franciszkańki Szkolne przygotowały dla wszystkich specjalną grę, gdzie trzeba było wykonać interesujące zadania (np. wczuć się w osła). Cała ta część wypełniona radością, śpiewem, rozmowami, dzieleniem się swoim życiem, zakończyła się wspólną fotografią, a siostry Karmelitanki obdarowały wszystkich drobnymi prezentami. Na koniec biskupi udzielili nam pasterskiego błogosławieństwa. Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

## **Wiadomości krajowe**

### **Franciszkanie prowadzili modlitwę podczas obchodów wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau**

27 stycznia minęła 66. rocznica wyzwolenia nazistowskich, niemieckich obozów Auschwitz i Birkenau. Po raz pierwszy podczas obchodów stanęli obok siebie prezydenci Polski i Niemiec.

Także po raz pierwszy franciszkanie zostali poproszeni o poprowadzenie modlitw za ofiary II wojny światowej z racji obchodzonego w Polsce Roku św. Maksymiliana, "symbolu ofiar nazizmu", jak nazwali zakonnik w uchwale senatorowie RP. Wcześniej w kościele salezjanów nieopodal KL Auschwitz była sprawowana msza św. pod przewodnictwem abp. Henryka

Muszyńskiego w intencji ofiar obozu i byłych więźniów.



Podczas Eucharystii modlono się także za Polskę i za wszystkie narody świata, "aby unikały wojen, które niosą śmierć i zniszczenie", o wzajemną zgodę między naro-

dami oraz o pokój dla świata, "aby Bóg zachował ludzi od wojny i pomógł wszystkim przyjąć ideał współpracy i pokoju”.

Pod Pomnikiem Ofiar Obozu w KL Birkenau wikariusz krakowskiej prowincji franciszkanów o. Paweł Dybka OFMConv odmówił modlitwę "Wieczny odpoczynek", a przedstawiciele judaizmu odśpiewali kadsiz i żydowską modlitwę żalobną "El Male Rachamim". Następnie rabini oraz duchowni różnych wyznań chrześcijańskich wspólnie odczytali Psalm 42.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski podziękował świadkom, ludziom, którzy ocalili, przetrwali w warunkach tak straszliwej zbrodni, tak straszliwego zagrożenia, za to, "że mieli przez



kilkadziesiąt lat tak silną wolę, aby mówić, opowiadać, dawać świadectwo prawdzie".

Wdzięczność byłym więźniom wyraził także prezydent Republiki Federalnej Niemiec Christian Wulff. "Jestem głęboko wdzięczny za to, że są dzisiaj wśród nas byli więźniowie, którzy ocaleli. Dopóki dają Państwo świadectwo, dopóty nic nie idzie w zapomnienie. Jeśli zachowamy to świadectwo i poniesiemy je dalej, nic nie pójdzie w zapomnienie" - przekonywał.(...)

Obóz Auschwitz stał się dla świata symbolem terronu i ludobójstwa. Utworzony został przez Niemców w połowie 1940 roku na przedmieściach Oświęcimia, włączonego przez nazistów do Trzeciej Rzeszy. Ofiarami KL Auschwitz-Birkenau byli przede wszystkim Żydzi, Polacy, Cyganie i jeńcy radzieccy. W sumie około 1 miliona osób.  
Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

### Marianie przed Kapitułą generalną

Z radością pragniemy poinformować, że przygotowania do Kapituły Generalnej są niemal ukończone. Niemal wszystkie sprawozdania potrzebne do przygotowania sprawozdania ze stanu Zgromadzenia już wpłynęły i zostały przetłumaczone. Prace specjalnej Komisji przygotowującej materiały robocze dla Kapituły zostały zamknięte. Sekretariat Kapituły gromadzi wszystkie nadesłane wnioski – jest ich ponad 30.



W całym Zgromadzeniu trwa rozpoczęta 27 stycznia nowenna do Ducha Świętego, bezpośrednio przygotowująca naszą wspólnotę do tego wydarzenia. Potrzeba nam mocy i światła Ducha Świętego, byśmy umieli rozemnać, co jest dobre, co Bogu przyjemne i co doskonałe. Niech nam zabraknie nam gorliwości w tej modlitwie - zarówno przed, jak i w trakcie trwania obrad.

W ciągu swego istnienia Zgromadzenie Księży Marianów przeżyło 53 Kapituły Generalne (38 przed Odnowieniem, i 15 po Odnowieniu Zgromadzenia), wliczając w to zarówno zwyczajne, jak i nadzwyczajne. Obecna, 54. Kapituła Generalna będzie pierwszą od 1987 r., która odbędzie

się w domu generalnym. Uczestniczyć w niej będzie 31 współbraci. Ze względu na skromne możliwości lokalowe domu generalnego, część uczestników zamieszka w pobliskim klasztorze SS. Brygidek.

Pomocą w czasie Kapituły będzie służyło dwóch tłumaczy: ks. Kazimierz Chwałek z prowincji amerykańskiej i ks. Wojciech Jasiński z prowincji polskiej oraz odpowiedzialny za sprawy liturgiczne ks. Maciej Zachara (również z prowincji polskiej). W pracach Sekretariatu Kapituły przed jej rozpoczęciem pomagają na prośbę Zarządu Generalnego ks. Piotr Kieniewicz i ks. Rafał Zalewski, który w czasie Kapituły będzie też odpowiedzialnym za śpiew podczas liturgii. W sobotni wieczór, 4 lutego, członkowie Kapituły rozpoczną dzień skupienia, który poprowadzi o. Wojciech Giertych OP, teolog domu papieskiego. Obrady Kapituły rozpocznie w poniedziałek, 7 lutego, poranną Eucharystią.  
Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

### Rusza katolickie forum społeczne - Uczynić wszystko nowym

Pierwsze spotkanie Forum Społecznego Michała Archanioła odbyło się 31 stycznia dzisiaj w Warszawie. W jego prace zostaną włączeni duchowni i katolicy z całego kraju, by rozmawiać na aktualne problemy naszego kraju w nurcie katolickiej nauki społecznej. Pierwszym tematem dyskusji będzie rodzina. Honorowy patronat nad inicjatywą objął ks. abp Henryk Hoser, pasterz Kościoła warszawsko-praskiego.

Pomysł stworzenia forum wyrósł z doświadczeń Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego. Jak wyjaśnia ks. prof. Witold Zdaniewicz SAC, dyrektor Instytutu, widać dzisiaj potrzebę zachęcenia katolików w naszej Ojczyźnie do zabierania głosu w sprawach ważnych dla życia zarówno ich samych, jak i społeczeństwa. (...)

Nazwa Forum celowo nawiązuje do symboliki zawartej w Apokalipsie. W ostatniej księdze Pisma Świętego św. Jan przedstawia Archanioła Michała w wielkim boju o człowieka, ukazuje wielką walkę duchową i pokonanie zła. Jak wyjaśnia ks. prof. Zdaniewicz, celem walki nie jest tylko pokonanie zła, ale pozytywne i twórcze "uczynienie wszystkiego nowym". - Na obecnym, początkowym etapie Forum Michała Archanioła nasz patron ma nas nauczyć odwagi w wyborze dobra i walki ze złem - zaznacza ksiądz profesor.

Forum Społeczne Michała Archanioła to inicjatywa istniejącego od prawie 40 lat instytutu podejmującego badania statystyczne i socjologiczne w Kościele katolickim w Polsce. Od 1979 r. przeprowadza zarówno ogólnopolskie liczenie wiernych obecnych na Mszy św. niedzielnej i przystępujących do Komunii św., jak i spisy duchowieństwa. Przygotowuje również wykazy parafii. Poza tym zajmuje się badaniami i sondażami społecznymi na temat postaw religijno-społecznych czy motywowa-

wanej religijnie społecznej aktywności katolików świeckich.

W prace Instytutu włączona jest grupa 8 tys. praktykujących katolików wybranych przez proboszczów polskich parafii. - Korzystając z takiego zaplecza badawczego Instytutu, Forum Społeczne Michała Archanioła chce być ośrodkiem z jednej strony ukazującym "głos katolika w Polsce", a z drugiej - mobilizującym ich aktywność w zabieraniu głosu i angażowaniu się w sprawy społeczne w naszym kraju - podkreśla ks. prof. Zdaniewicz.

Za: [www.naszdziennik.pl](http://www.naszdziennik.pl)

### Ks. Stanisław Chryc, marianin Kawalerem Orderu Uśmiechu

Na wniosek dzieci ze Szkoły Podstawowej w Grali k. Siedlec Międzynarodowa Kapituła Orderu Uśmiechu nadała to odznaczenie ks. Stanisławowi Chrycowi MIC ze Skórcza. Uroczystość jego nadania miała miejsce w Grali, w sobotę 29 stycznia.

Rozpoczęła się mszą św. sprawowaną przez Kawalera Orderu. Potem nastąpiło wręczenie odznaczenia i zgodnie ze zwyczajem ks. Stanisław musiał wypić szklanek kwaśnego soku z cytryny, zachowując uśmiech na twarzy. Nowy Kawaler test przeszedł pomyślnie. Było jeszcze tradycyjne pasowanie różą.



W dalszym ciągu uroczystości odbyła się część artystyczna, przygotowana przez dzieci ze Szkoły Podstawowej w Grali. We wspólnym świętowaniu – obok społeczności szkolnej i innych zaproszonych gości – uczestniczyli ks. przełożony Tadeusz Mierzwiński MIC, ks. proboszcz Andrzej Kondraciuk MIC oraz były proboszcz skórczkiej parafii ks. Henryk Kulik MIC. Ks. Stanisław od wielu lat angażuje się w pomoc chorym i ubogim. Współtworzył Caritas w Głuchołazach na Śląsku, a od 1996 r. nieprzerwanie posługuje w parafii Skórczec. Tam założył Skórczkie Stowarzyszenie Dobroczynności. Organizuje także kolonie dla dzieci w okresie wakacyjnym, półkolonie i zimowiska w szkołach gminy Skórczec oraz akcje pomocy wielodzietnym rodzinom o niskim statusie materialnym. Założył także dziecięce zespoły taneczne, kontynuujące tradycję regionu.

Swoją niezamordowaną aktywność ks. Chryc łączył zawsze z pogodą ducha, co

szczególnie podkreślają osoby, które wdzięczają wsparcie z jego strony. Pytany o swoją pracę lubi żartobliwie powtarzać: „Lepszy Chryc, niż nic”. Istotę swojej pracy określił kiedyś dobitnie w słowach skierowanych do kwartalnika „Z Niepokalaną”: „Naszym zadaniem jest roznosić uśmiech. Jeśli nawet nie nakarmimy do syta pustego żołądka, ale na smutnej twarzy pojawi się uśmiech, to cel osiągnięty. Przy każdym spotkaniu chcemy im udowodnić, że są kochani. Tego słowa i gestu najbardziej potrzebują”. xkt

### Premiera sztuki „Cela Ojca Maksymiliana”

Wiele pochlebnych ocen zyskała premiera monodramu „Cela Ojca Maksymiliana” wg scenariusza Kazimierza Brauna. W postać ojca Kolbego wcielił się Janusz Grzesz. Sztuka została wystawiona w piątek wieczorem 4 lutego w Śródmiejskim Ośrodku Kultury w Krakowie. Wielu przyszło obejrzeć przedstawienie ze względu na wyjątkowego bohatera. Z tych samych pobudek na widowni zasiedli liczni franciszkanie, współbracia o. Maksymiliana Kolbego.

„Bardzo ciekawa jest postać o. Maksymiliana. Wspaniała postać, heroiczna. Najbardziej cenię u św. Maksymiliana bohaterstwo, że oddał swoje życie za życie zupełnie obcego człowieka, dlatego dziś tu jestem” - mówi nam Anna Nowosielska. W podobnym tonie wypowiada się krakowska plastyczka Ewa Borowiejska. „Ojca Maksymiliana bardzo szanuję za to, co było w Oświęcimiu” - wyznaje. Ale byli też tacy, którzy przyszli na przedstawienie, bo po prostu kochają teatr. „Teatr mnie interesuje. Każdą formę teatru bardzo lubię oglą-

dać” - nie ukrywa scenograf Teresa Czerska. Przy okazji zachwyca się prostą, ale wymowną scenografią. „Widzę, że ta aranżacja scenograficzna jest bardzo ciekawa” - ocenia.

Janusz Grzesz był wierny scenariuszowi. Odstąpił jedynie od kostiumów, poza jednym - habitem. Dodatkowo na użytek przedstawienia zamówił u autora dramatu kilka tekstów w wersji wierszowanej na określone motywy, które wykonał przy akompaniamencie gitary. A to wszystko po to, aby „słuchacz miał więcej możliwości odbioru” - tłumaczy.



Aktor zapowiada, że w maju, na rocznicę deportacji św. Maksymiliana do Auschwitz, wystawi inną wersję spektaklu, w którym utworów muzycznych będzie jeszcze więcej niż jest teraz. „Czuję niedosyt. Sztuka będzie się rozwijała. Będę pracował nad nowymi rozwiązaniami. Będzie więcej części śpiewanych niż dotychczas” - obiecuje. (...)

„Cela Ojca Maksymiliana” to sztuka dla „teatru jednego aktora” i dzieje się w jednym miejscu - w celi ojca Maksymiliana w Niepokalanowie, kiedy rankiem 17 lutego

1941 roku, otrzymuje telefon z informacją, że do klasztoru przybyli gestapowcy i domagają się widzenia. Właściwa akcja dramatu rozgrywa się w myślach, pamięci i wyobraźni ojca Maksymiliana. W tej rzeczywistości widzi on siebie w różnych sytuacjach, miejscach i czasach, styka się z wieloma ludźmi, modli się, medytuje.

Autor dramatu o św. Maksymilianie - Kazimierz Braun jest uznanym nie tylko w Polsce, ale i w świecie reżyserem, uczy-nym i pisarzem. Obecnie wykłada na Uniwersytecie Stanu Nowy Jork w Buffalo. Otrzymał szereg nagród artystycznych, literackich i naukowych, m.in. fundacji Guggenheima, Fulbrighta i Turzańskich oraz Fundacji Japońskiej. Napisał ponad 30 książek, wśród których są prace naukowe o teatrze oraz powieści i dramaty o znanych Polakach: Norwidzie, Paderewskim, Łempickiej, Skłodowskiej-Curie, Modrzejewskiej, Schillerze, Wałęsie oraz Janie Pawle II, z powodzeniem wystawiane w Polsce, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Irlandii i Rosji. Na Rok św. Maksymiliana Braun napisał trzy dzieła: „Maksimilianus. Opowieść sceniczna o Świętym Maksymilianie Marii Kolbem”, „Cela ojca Maksymiliana. Dramat dla jednego aktora oraz Epilog” i „Mój syn, Maksymilian. Rzecz o Maksymilianie Marii Kolbem i jego matce, Mariannie Kolbowej”.

W Polsce rok 2011, uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, jest Rokiem św. Maksymiliana Marii Kolbego. „Senat Rzeczypospolitej Polskiej czyni to dla uczczenia życia i moralnej postawy tego wybitnego Polaka i kapłana” - piszą parlamentarzyści. W tym roku przypada 70. rocznica śmierci Świętego Męczennika Auschwitz. Jms  
Za: [www.franciszkaniei.pl](http://www.franciszkaniei.pl)

## Refleksja tygodnia

### Bp Wojciech Polak - DZIĘKUJĘ ZAKONNIKOM

Początek lutego kojarzy nam się nieodwołnie z Dniem Życia Konsekrowanego. Mogliśmy po raz kolejny przypatrzeć się nie tylko samym statystkom powołań do zgromadzeń i zakonów, ale we wspólnocie Kościoła wyrazić wdzięczność wszystkim, siostronom i braciom, którzy odpowiedzieli na zaproszenie Jezusa, aby pójść za Nim drogą rad ewangelicznych.

Sprawując z tej okazji Mszę świętą w gościnnej wspólnocie Sióstr Benedyktynek Misjonarek w Huntington (Long Island, NY), dziękowałem Bogu za wszystkich zakonników i siostry zakonne posługujących Polakom na całym świecie. W ciągu minionego roku miałem okazję odwiedzić liczne wspólnoty zakonne i zgromadzenia od dalekiej Australii, po bliższą nam geograficznie Danię, od wschodnich wybrzeży

Stanów Zjednoczonych, po liczne kraje starej Europy.

Trzeba przyznać, że w wielu częściach świata właśnie zakonnicy i zakonnice apostołują wśród naszych emigrantów. Są takie miejsca, gdzie ta duszpasterska troska jest prawie wyłącznie (często również z racji historycznych) w rękach zgromadzeń i zakonów. Świadomie nie usuję w tym miejscu wymienić z nazwy wszystkich wspólnot, abym przypadkiem nie pominął niektórych. Jestem natomiast wszystkim zakonnikom i siostronom zakonnym, których tutaj, na obczyźnie spotykam, niezmiernie wdzięczny.

Nie przypadkiem też Sługa Boży Jan Paweł II, a po Nim również Benedykt XVI, ten doroczny Dzień Życia Konsekrowanego

złączyli z liturgicznym świętem Ofiarowania Pańskiego. W jednym z komentarzy do odczytywanej w tym dniu Ewangelii o przedstawieniu Jezusa w jerozolimskiej świątyni odnalazłem cenne myśli, które pozwalają jeszcze głębiej wnikać w samą naturę i istotę konsekracji zakonnej. Jeśli bowiem jest prawdą, że życie konsekrowane jest głęboko zakorzenione w przykładzie życia i w nauczaniu samego Chrystusa Pana, i jeśli – jak przypomina nam z kolei Ojciec Święty Benedykt XVI – osoby konsekrowane są wezwane do tego, aby coraz bardziej podzielać Chrystusowe uczucia i przyjmować Jego styl życia jako swój, to także to wydarzenie, jakim było ofiarowanie Jezusa w jerozolimskiej świątyni, może rzucić nam lepsze światło na drogę, po której idą w tym świecie konsekrowane i konsekrowani.

Wspomniany przeze mnie Autor komentarza do Ewangelii o ofiarowaniu Pańskim, nawiązując do wskazanego w Księdze Wyjścia obrzędu (przywoływanego zresztą w tekście samej Ewangelii) przypomina nam, że poddanie Jezusa temu obrzędowi ukazuje posłuszeństwo Prawu Mojżeszowemu i Jego przynależność do stworzenia: Słowo odwieczne Ojca przyszło rzeczywistości na ten świat; Syn Boży prawdziwie stał się człowiekiem. Ta solidarność Jezusa z człowiekiem, z każdą i każdym z nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu, przypomina, że osoby życia konsekrowanego, zakonnicy i siostry zakonne, stają się w tym świecie szczególnie wezwani do tej samej, jakże głębokiej solidarności z każdym człowiekiem, siostrą i bratem, także tymi, którzy przeżywają trudne przecieź doświadczenie emigracji.

Widząc ich wrażliwość i autentyczne współczucie dla tak wielu trudnych ludzkich sytuacji, w których znajdują się nasi Rodacy na emigracji, mam głębokie przekonanie, jak ważna jest ta właśnie solidarność. Mam ciągle w pamięci pewną rozmowę z ludźmi bardzo biednymi, którzy podeszli do mnie po sprawowanej w pewnej części świata Mszy świętej z naszymi emigrantami, aby mi po prostu, tak spontanicznie, podziękować za ich księdza – zakonnika, który ich w tej biedzie i trudnej sytuacji nigdy nie pozostawia samych.

Wracając do naszej Ewangelii o ofiarowaniu Pańskim i do wspomnianego komentarza, Autor zauważa dalej, że to wydarzenie poprzez fakt rytualnego oczyszczenia, któremu poddała się Maryja wraz z Jezu-

sem najpierw podkreśla, że Rodzina Jezusa tak jak każda inna rodzina Izraelitów wypełniała wiernie przepisy odnoszące się do ich sytuacji. Czterdzieści dni po narodzeniu chłopca a osiemdziesiąt po narodzeniu dziewczynki matka powinna przyjść do świątyni i poddać się obrzędowi oczyszczenia. Oczywiście ani Jezus – Bóg, ani Jego Matka – Niepokalana Maryja nie potrzebowali osobiście żadnego oczyszczenia na ich drodze.

Przez ten symboliczny fakt jednak, sam Ewangelista wskazuje nam, że Boże zbawienie prowadzi przez usuwanie wszelkiej nieczystości, czyli tego wszystkiego, co ludzi oddziela od Boga. To przybliżanie ludzi do Boga realizuje się w zbawczej działalności Jezusa. I taką właśnie zbawczą działalność Boga w Jezusie Chrystusie głoszą temu światu osoby konsekrowane. Tak, swoimi charyzmatami i swoim powołaniem ukazują wciąż – jak pisał już w Traktacie teologicznym Czesław Miłosz – że pierwsze musi być zawsze pierwsze. Dają milczące świadectwo – wyjaśniał kiedyś Benedykt XVI – o tym, że pośród – nieraz chaotycznych – wydarzeń dnia codziennego jedynym wsparciem, które nie zawodzi, jest Bóg. To niezwykle ważne zadanie w rzeczywistości, tak często właśnie chaotycznej, naszej emigracyjnej codzienności.

I znów tylko jedno z wielu świadectw, które słyszałem: proszę Księdza Biskupa jak dobrze, że tu są nasze Siostry, bo one naprawdę pomagają nam porządkować to, co ważne i wskazują na to, co najważniejsze w naszym życiu.

I na koniec jeszcze trzecie odniesienie. Autor komentarza nadał tej części bardzo piękny tytuł: Syn w Domu Ojca. Ofiarowanie Jezusa w świątyni objawia jednoznacznie najważniejszą prawdę o Jego relacji do Boga i wynikających z tego konsekwencjach dla wszystkich ludzi. Jezus nie zostaje przyniesiony do domu Bożego, aby zostać wykupiony, tak jak nakazywały przepisy Prawa Mojżeszowego odnoszące się do wszystkich pierwotnych nie będących lewitami, ale zostaje przedstawiony Panu, czyli poświęcony Mu na służbę. Osoby konsekrowane są właśnie poświęcone Mu na służbę.

W domu starców w Huntington, pracującym tam dwudziestu niezwykle pogodnym siostrze ze Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek Misjonarek (w tym trzech pochodzącym z Ukrainy) wspominałem, że nie tylko są poświęcone Mu na służbę, ale są Jego reprezentacją w tym świecie. Są Jego ustami, Jego rękami i nogami, są Jego bijącym sercem. I wiercie mi, że gdy przechodziłem korytarzami tego domu, pośród pokoi pensjonariuszek, widziałem, że to jest bardzo dobra reprezentacja Jezusa. To prawda, że tutaj nie rozdają olimpijskich medali i nie trzeba walczyć, aby zakwalifikować się na kolejną imprezę. Ale tutaj spełniają się słowa Vita consecrata, że one i oni, że konsekrowani, są żywym znakiem Boga oraz wymownym, choć często dokonywanym w ukryciu codzienności i milczeniu, przepowiadaniem Ewangelii. Tak, i to właśnie tego przepowiadania tak bardzo potrzebują nasi emigranci. KAI

Bp Wojciech Polak

## Wiadomości zagraniczne

### Wywiad z nowym prefektem dykasterii ds. zakonów

Z powodu teologii wyzwolenia o mało nie porzuciłem powołania, a nawet Kościoła. Uratowało mnie szczerze zaangażowanie w duchowość Ruchu Focolari – wyznaje nowy prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Abp João Braz de Aviz funkcję tę pełni od niespełna miesiąca.

W wywiadzie, którego udzielił dzisiejszemu L'Osservatore Romano, dzieli się doświadczeniami własnego życia oraz wizją życia konsekrowanego. Jak przyznaje, nie ma wielkiego doświadczenia w tej dziedzinie, nie należy bowiem do żadnego zgromadzenia zakonnego. „To jednak nie stanowi najmniejszego problemu” - miał mu powiedzieć kard. Bertone, który w imieniu Papieża ustalał jego nominację.

Abp de Aviz jest jednak, i to już od 17. roku życia, członkiem Ruchu Focolari. To jest moja rodzina - wyznaje. Fokolarińską

duchowość jedności próbował również aplikować do swej pasterskiej posługi w różnych diecezjach.



W jego przekonaniu odkrycie modelu trynitarnej jedności może też być receptą na współczesny kryzys zakonów. Życia

wspólnotowego nie można bowiem traktować jako pokuty. Współbrat czy współsiostra muszą być dla mnie okazją do doświadczenia Boga i miłości - podkreśla brazylijski hierarcha. W jego przekonaniu głównym problemem współczesnych zakonów jest indywidualizm i relatywizm, który przedostał się do niektórych środowisk zakonnych i pozbawił je wigoru.

Nawiązując z kolei do swych negatywnych doświadczeń z teologią wyzwolenia, której narodziny przeżywał z wielkim niepokojem, przypomina jednak, że zgodnie z tym, co Jan Paweł II napisał brazylijskiemu biskupom, teologia ta była nie tylko pożyteczna, ale i niezbędna. Abp de Aviz zaznacza jednocześnie, że ten sam Papież wydał też dokumenty, które korygują jej marksistowską interpretację. Pozytywny aspekt teologii wyzwolenia polega na tym, że pomogła ona Kościołowi na nowo odkryć opcję preferencjalną na rzecz ubogich, która jest opcją ewangeliczną. Potrzeba jednak jeszcze wielkiej pracy teologów, aby ta opcja wyzwoliła się od ideologicznych obciążeń - podkreśla nowy prefekt watykańskiej dykasterii ds. zakonów.



## Nowy przełożony michalitów w Argentynie i Paragwaju

W wiceprowincji paragwajsko-argentyńskiej, 29 stycznia br., nastąpiło przekazanie posługi przełożonego wiceprowincji. Przez najbliższe trzy lata michalickie wspólnoty w Argentynie i Paragwaju będzie prowadził ks. Kazimierz Lorencowicz, który zastąpił dotychczasowego wiceprowincjała ks. Zdzisława Urbanika.



Z ramienia Ojca Generała na tę "zmianę warty" przybył ekonom generalny ks. Jerzy Sosiński. Wyznanie wiary i przysięga miały miejsce w domu Wyższego Seminarium Michalitów w Ñemby (Paragwaj). Wikariuszem nowego przełożonego został ks. Stanisław Szczepan Nowak. Cała wspólnota łączy się duchowo i życzy nowym władzom wiele łask Bożych i pomocy błogosławionego Bronisława.

W tym samym dniu dwóch kleryków ponowili swoją profesję zakonną: jeden w Ñemby, a drugi w Buenos Aires. Za: [www.michalici.pl](http://www.michalici.pl)

## Dane statystycznie Stolicy Apostolskiej, dotyczące powołań zakonnych w świecie

W 1970 roku w zakonach żeńskich na prawach papieskich, było na świecie 1 milion 55 tys. zakonnice, a w 2009 roku już tylko 739068. Czyli w ciągu 40 lat liczba sióstr zmniejszyła się o prawie 300 tys. Braci zakonnych w 1970 roku było 90 tys., a w 2009 już tylko 54 tys., czyli 36 tys. mniej. Zakonników kapłanów w 1970 roku było 171920, a w 2009 roku około 127100 zatem prawie 45 tysięcy mniej. Spadek liczby powołań zakonnych nadal trwa, najbardziej widać to zjawisko w Europie Zachodniej, Ameryce Północnej i Kanadzie.

W Europie najwięcej sióstr zakonnych po ślubach wieczystych nadal jest we Włoszech: 69771, chociaż na przestrzeni ostatnich 7 lat ich liczba zmniejszyła się o ponad 15 tysięcy. W Hiszpanii liczba członkiń zgromadzeń żeńskich wynosi 39400, zmalała o 6 tys. We Francji, która nadal jest na trzecim miejscu pod względem ilości profesek wieczystych wynosi 24695 i zmalała o ponad 9 tysięcy. Na czwartym miejscu jest Polska, która wyprzedziła w ostatnich 7 latach Niemcy i ma 18827 sióstr, mniej tylko o około 1000.

Kierownik wydziału watykańskiej Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego podkreślił też, że osoby konsekrowane w Europie i Ameryce Północnej, mają średnio 60 lat, ale są i miejsca gdzie średnia wieku to 70, a nawet 80 lat.

Z socjologicznego punktu widzenia jest to zjawisko bardzo negatywne, gdyż właśnie z problemem starzenia się łączy się wyzwanie porzucania dzieł, a nawet zamykania instytutów zakonnych. W 2009 roku Stolica Apostolska zdecydowała o likwidacji 4 zgromadzeń, a 6 innych zostało włączonych do innych wspólnot zakonnych.

Mimo spadku powołań, są także tendencje wzrostu w niektórych zgromadzeniach żeńskich. W ostatnich 7 latach są one zauważalne w takich krajach jak : Rumunia z 838 do 864; Ukraina z 556 do 798; Bośnia Hercegowina z 483 do 510; Albania z 261 do 320. Natomiast na przestrzeni ostatnich 5 lat w Serbii ilość profesek wieczystych wzrosła z 278 do 423.

We Francji na przestrzeni ostatnich 7 lat ilość kandydatek do życia w zakonie podniosła się prawie dwukrotnie: z 596 do 1141. W Belgii ponad trzykrotnie: z 99 do 430. M.in. w tych krajach powstały nowe zgromadzenia. W ubiegłym roku Stolica Apostolska zatwierdziła 12 nowych zgromadzeń na prawach papieskich. *jms*

*O. Waldemar Barszcz, kierownik wydziału Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego*

## Katolickie media w USA łączą siły

Największa katolicka sieć medialna na świecie EWTN Global Catholic Network przejmie od 1 lutego jedno z najbardziej popularnych pism katolickich w USA "National Catholic Register" - informuje Katolicka Agencja Informacyjna. Założycielką EWTN jest matka Angelica z franciszkańskiego Zakonu Ubogich Klarysek od Wieczystej Adoracji.

Według KAI przejęcie "Registerra" to kolejny krok na drodze realizacji strategii EWTN, polegającej na coraz większym zaangażowaniu na globalnym rynku katolickich mediów cyfrowych i multimedialnych. Rok temu ten firma weszła w spółkę z niezależną agencją katolicką Catholic News Agency (CNA), która oprócz swej głównej siedziby w Denver dysponuje licznymi biurami terenowymi w USA, Ameryce Południowej i Europie. Na podstawie zawartej umowy EWTN i CNA dzielą się źródłami informacji i wspólnie stworzyli internetowy serwis informacyjny [www.ewtnnews.com](http://www.ewtnnews.com). Od stycznia tego roku razem także tworzą serwis informacyjny w języku hiszpańskim.

EWTN Global Catholic Network (Eternal Word Television Network - Stacja Telewizyjna Wiecznego Słowa) sprzedaje programy telewizyjne i multimedialne do ponad stu krajów. Programy tej stacji docierają za pośrednictwem satelity i sieci telewizji kablowych do ponad 100 mln domów na całym świecie. Sieć ma 9 różnych kanałów telewizyjnych w kilku językach. Do koncernu należą też liczne stacje radiowe.



Założycielką EWTN jest matka Angelica (ur. 1923 roku, właściwie Rita Antoinette Rizzo z rodziny włoskich emigrantów z Canton, w stanie Ohio). W wieku 23 lat wstąpiła do Zakonu Ubogich Klarysek od Wieczystej Adoracji, przybierając imię zakonne Marii Angeliki. Siostra Angelica zaczęła w latach 60. ubiegłego wieku od pisania książeczek religijnych. Później została poproszona o nagrywanie kaset wideo zawierających jej nauczanie. W ten sposób w garażu domu zakonnego powstało pierwsze studio telewizyjne. Premierową audycję nadano z tego miejsca 15 sierpnia 1981 roku.

Dwutygodnik "National Catholic Register" powstał dzięki przekształceniu archidiecezjalnego pisma katolickiego z Denver, które założył w 1905 roku ks. prałat Matthew Smith. W 1927 roku magazyn ukazywał się już w całych Stanach. W roku 1995 przed bankructwem ocalała "Registerra" katolicka wspólnota Legion Chrystusa. Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## Salezianie w liczbach

Jak to bywa w zwyczaju, na zakończenie zimowej sesji plenarnej Rady Generalnej zostają przedstawione dane statystyczne dotyczące Zgromadzenia Salezjańskiego. Dane te opracował Prokurator Generalny, ks. Francesco Maraccani, na bazie raportów poszczególnych Inspektorii. Salezjanów na świecie, według danych z 31 grudnia, jest 15.763.

Wśród synów Ks. Bosko znajduje się 2.374 zakonników o ślubach czasowych i 12.789 o ślubach wieczystych; 190 mniej w porównaniu z 2009 r. Szczegółowo przedstawia się to następująco: 15.163 profesów, 481 nowicjuszy i 119 biskupów oraz kardynałów. Do biskupów dołączyli bp Savio Hon Tai-Fai, Sekretarz Kongre-

gacji ds. Ewangelizacji Narodów, i bp Mauro Maria Morfino, mianowany ostatnio biskupem diecezji Alghero-Bosa.

Salezjanów kapłanów jest 10.507, koadiutorów - 1.915. Nie ulega zmianie liczba krajów, w których działają synowie Ks. Bosko: 130. Zmniejszyła się, o trzy, ilość Inspektorii i Wizytatorii: z 92 do 89; w 2010 r. pięć inspektorii argentyńskich zostało przekształconych w dwie.

W poszczególnych regionach liczba salezjanów zmniejszyła się: Włochy-Bliski Wschód 2.356 (-78), Europa Północna 2.459 (-24), Europa Zachodnia 1.502 (-52), Ameryka Łacińska-Stożek Południowy 1.569 (-71), Ameryka Środkowa i Północna 2.090 (-44). Natomiast wzrost nastąpił w regionach: Afryka-Madagaskar 1.432 (+35), Azja Wschodnia-Oceania 1438 (+30), Azja Południowa 2.584 (+12). Okręgi Domu Generalnego i Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego liczą 213 salezjanów.

Inspektoriat o największej liczbie salezjanów jest Okręg Piemontu i Valle d'Aosta - ICP (537), najmniej współpraci liczą Węgry - UNG (39). Inspektoriat Wietnamska posiada największą liczbę nowicjuszy: 38. Indie, z 10 Inspektoriami, są krajem, który liczy najwięcej domów salezjańskich (337, z których 53 nie zostało erygowanych) i największej salezjanów (2.504, z których 2.378 to profesii, a 126 to nowicjusze). Pod względem liczby profesów Włochy, z sześcioma Inspektoriami, znajdują się na pierwszym miejscu z liczbą 2.395; do nich dochodzi 16 nowicjuszy.

Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## Rezygnacja Abpa J.P. Lengi MIC

Ojciec Święty dokonał zmian w Kościele katolickim w Kazachstanie. Przyjął rezygnację złożoną przez 60-letniego ordynariusza Karagandy, abp. Jana Pawła Lengę. Na jego miejsce mianował bp. Janusza Kaletę. 46-letni, pochodzący z diecezji tarnowskiej hierarcha, był do tej pory administratorem apostolskim Atyrau.



Funkcję tę bp Kaleta będzie nadal tymczasowo pełnił, kierując diecezją karagandzką. Z kolei decyzją Benedykta XVI tamtejszy biskup pomocniczy Athanasius Schneider został przesunięty z Karagandy do stołecznej Astany. Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

## Życie konsekrowane w Australii – dojrzałość mimo spadku powołań

Kontynuowanie życia Ewangelią we współczesnej Australii wymaga prawdziwej dojrzałości i jeszcze większej nadziei. To wynik badań nad życiem zakonnym na Antypodach, które przeprowadzono po raz pierwszy od 34 lat. Liczba osób duchownych co prawda spadła o ponad połowę, jednak nadal pracuje tam ponad sto zgromadzeń, w których żyje 8 tys. sióstr, braci zakonnych i księży. Mimo, że są to na ogół osoby w podeszłym wieku, podejmują często nowe wyzwania i rozpoczynają kolejne dzieła apostołskie. Badanie podkreśla, że mimo czasem krytycznej sytuacji i braku kontynuatorów, zgromadzenia nie podejmują wysiłków, by się uatrakcyjnić. Nie ma mowy o radykalnych reformach – podkreślają nadesłane do badaczy odpowiedzi.

Jeden z autorów badań podkreśla, że w porównaniu z latami siedemdziesiątymi widoczna jest zdecydowana i większa motywacja współczesnych australijskich osób konsekrowanych. Jak mówi, „w grze nie pozostało już wielu tchórzy, ponieważ nie zawsze odnosiliśmy sukcesy”. Wielu australijskich zakonników zamiast dreczyć się brakiem popularności życia Ewangelii, zastanawia się natomiast, co Bóg chce przez to powiedzieć. Wielu zakonnych emerytów jest przekonanych, że rozpoczęło dobre dzieło i z nadzieją pozostawia je Bogu, który zadecyduje, co i jak kontynuować.

Jest takie miejsce, gdzie pierwszy baka - pomimo pierwszych skojarzeń, chodzi tu o nic innego, jak tylko o to, że mówi w języku baka - języku Pigmejów. „Salapoumbe jest typową miejscowością pigmejską” - mówi o. Grzegorz JAGOWDZIK, oblat - proboszcz Pigmejów z Salapoumbe (diec. Yokadouma). Diecezja Yokadouma swoją powierzchnią dorównuje Belgii. W jej skład wchodzi 12 parafii, z czego trzy prowadzone są przez oblatów: Yokadouma-Katedra, Gari-Gombo i Salapoumbe. Same parafie, tak jak i reszta terytorium diecezji, pomimo już części ludzi ochrzczonych, prowadzą ciągle pierwszą ewangelizację. Za: [RadioWatykańskie](http://RadioWatykańskie)

## Polskie elżbietanki założyły sierociniec w Betlejem

Polskie elżbietanki otworzyły w Betlejem sierociniec dla palestyńskich dzieci. Home of Peace – czyli Dom Pokoju – to już ich czwarta placówka w Ziemi Świętej. Sierociniec poświęcił ją biskup tarnowski, Wiktor Skworc. Hierarcha stoi na czele diecezjalnej pielgrzymki z Tarnowa do Ziemi Świętej, która jest dziękczynieniem za 225 lat istnienia diecezji tarnowskiej. Tarnowscy diecezjalnie wnieśli „małą cegielkę” w powstanie Domu Pokoju, ofiarnie wspomagający pracę sióstr elżbietanek. Budowa nowego sierocinca rozpoczęła się w marcu 2008 roku z inicjatywy s. Rafały

Włodarczyk, która ufundowała także istniejący od 1967 roku sierociniec o tej samej nazwie – Home of Peace na Górze Oliwnej w Jerozolimie. Choć dom wymaga jeszcze wiele pracy, od kilku miesięcy mieszkają w nim dwie siostry i trójka dzieci.



„Dziękujemy siostrze Rafale, że uczy nas wrażliwości na dzieci żyjące tu, w Ziemi Świętej, w Jerozolimie, w Betlejem. Z tą lekcją, z tym pouczeniem wyjeżdżamy także z tego miejsca, żebyśmy jeszcze bardziej byli wyczuleni na los dzieci w naszej Ojczyźnie i w całym świecie” – powiedział podczas uroczystości bp Skworc.

Na uroczyste poświęcenie tej czwartej placówki polskich elżbietanek przybyła do Ziemi Świętej s. Emerencja Pawłowska, przełożona prowincjalna z Poznania. Witając biskupa i pielgrzymów z Tarnowa przypomniała, że pierwsze elżbietanki przybyły do Jerozolimy 25 marca 1931 roku. Przejęły wtedy opiekę nad pierwszym Domem Polskim na Starym Mieście blisko bazyliki Bożego Grobu. W latach II wojny światowej powstał Nowy Dom Polski jako dom pielgrzymy dla naszych rodaków.

Po wojnie sześciodniowej między Izraelem a państwami arabskimi w czerwcu 1967 roku założono na Górze Oliwnej sierociniec Dom Pokoju. Czwarta placówka jest kontynuacją ofiarnej służby polskich elżbietanek na rzecz pielgrzymów z Polski i różnych stron świata oraz lokalnej społeczności, a zwłaszcza najbardziej potrzebujących dzieci. KAI

Innym sposobem pomocy tym ludziom są szkoły, w których Pigmej może być Pigmejem, gdzie oprócz języka francuskiego (jednego z języków urzędowych w Kamerunie), wiedzy ogólnej, dowie się o swoich własnych tradycjach, ...i to w języku Baka. Zachowując swoją tożsamość, uczą się, jak bronić na szczeblu administracyjnym tego, kim są. Założycielką wielu z takich szkół, jest s. Rita Rossi - włoszka, która już od ponad czterdziestu lat żyje wśród Baka i dla Baka. Dzięki takim osobom, możliwe jest dotarcie do tych prawdziwych mieszkańców lasu, zorganizowanie wśród nich grupy katechetów czy nawet



przeprowadzenie dla nich sesji formacyjnej.

Wiara w jednego Boga jest bliska Pigmejom Baka. Tym, czego im potrzeba, to wyzwajającego orędzia o Chrystusie

Zbawicielu, które uwolniło by ich z poczucia niższości oraz zagrożeń agresywnej cywilizacji, która nadaje im nowe oblicze ubóstwa. Oblaci, razem z innymi współpracownikami ewangelicznymi, dbają nie tylko o zbawienie tych, którym nie znany

jest Chrystus, ale i o ich społeczne równouprawnienie („będą się starali doprowadzić (...) do pełnego poznania ich godności jako ludzi i dzieci Bożych” - konstytucja 8). KAI

## Witryna Tygodnia

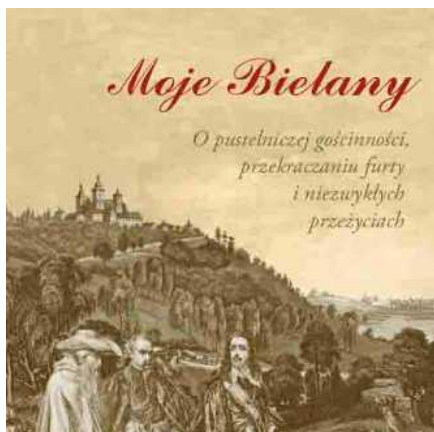
### Moje Bielany – rzecz o Kamedułach

Książka *Moje Bielany*, opracowana przez Marzenę i Marka Florkowskich, jest zbiorem wspomnień i refleksji wielu osób, które zetknęły się z kamedulskim Eremem Srebrnej Góry na Bielanych w Krakowie i to spotkanie pozostawiło w nich głęboki ślad. Czy w pustelni mogą przebywać goście? W jakim stopniu kamedulski Erem Srebrnej Góry na Bielanych w Krakowie jest otwarty na pielgrzymujących i jakie są roztropne granice przekraczania furty? Jakie są owoce spotkania z mnichami żyjącymi według zasad ustanowionych w XI wieku przez św. Romualda?

Św. Benedykt poświęca gościnności 53. rozdział swojej Reguły. Zaleca, by wszystkim przybywającym do klasztoru przyjmować „jak Chrystusa, gdyż On sam powie: Gościem byłem i przyjęliście mnie (Mt 25,35)”. Tradycja kamedulska opierająca się na Regule Św. Benedykta przejęła postawę takiej gościnności. W eremach św. Romualda powinna funkcjonować "foresteria", czyli dom dla gości. Ważne jednak by ci, którzy przekraczają furte, kierowali się właściwymi pobudkami dalekimi od szukania sensacji czy zaspokajania ciekawości. W ponad 400 letniej historii Eremita Srebrnej Góry nie brakowało pielgrzymów zdążających do tego niezwykłego miejsca. Byli wśród nich królowie, hierarchowie Kościoła, dzieci i studenci, wybitne osobistości nauki, sztuki, kultury, pielgrzymi, mieszkańcy Krakowa i całej Polski, a także przybysze zza granicy. Ci, którzy w szczególny sposób doświadczyli pustelniczej gościnności zechcieli podzielić się swoimi doświadczeniami z Marzeną i Markiem Florkowskimi.

Owoce jest niezwykła książka: *Moje Bielany* - o pustelniczej gościnności, prze-

kracaniu furty i niezwykłych przeżyciach. I choć przybywali w to odległe miejsce z różnych powodów, to zwykle opuszczali je przekonani, że w XXI wieku życie pustelnicze i kontemplacyjne nie tylko nie przestało być aktualne i potrzebne, ale zaczyna na nowo promieniować i pociągać wciąż nowe osoby i to nie tylko specjalnie to niego powołane, ale także wielu świeckich, także bardzo młodych, którzy odnajdują prawdziwe wartości. Odczytywali znak, że samotność, cisza, kontemplacja, oderwanie się od świata mają także znaczenie apostoelskie, bo z nich wyrasta działanie w Kościele. Stawali się świadkami tego, jak ważne jest to miejsce na mapie duchowej, kulturalnej i artystycznej Krakowa i Polski.



Najnowsza książka „Moje Bielany” jest świadectwem także spotkań z niezwykłymi mnichami: z ojcem Piotrem Rostworowskim, najpierw benedyktyńcem, pierwszym polskim przeorem odrodzonego w 1939 roku klasztoru w Tyńcu, więźniem za czasów PRL-u, kamedułą - przeorem

eremów w Polsce, Włoszech i Kolumbii, a w ostatnim okresie życia rekluzem. Przez niektórych uważanym za jedną z największych w Europie postaci życia monastycznego, o którym Jan Paweł II napisał: „Znałem Go jako człowieka Bożego”. Ojcem Florianem Niedźwiadkiem, który jako jedyny z uwięzionych podczas II wojny światowej w Dachau kamedułów przeżył obóz, ojcem Kazimierzem - wieloletnim furtianem bielańskim, który pod koniec życia spełnił swe marzenie o kapłaństwie, bratem Leonardem - zmarłym niedawno najstarszym kamedułą na świecie, który wstępując do eremu w wieku 21 lat nie spodziewał się, że w tak surowej Regule przeżyje 72 lata. To m.in. oni właśnie, pomimo odcięcia od świata, umożliwiali wielu przybywającym na furte nie tylko wyciszenie się i nabranie dystansu do wielu spraw, ale także znalezienie rozwiązań licznych problemów i niepokojów w perspektywie Tego, Który jest najważniejszy.

Autorzy tego zbioru bielańskich wspomnień, Marzena i Marek Florkowscy, od lat zafascynowani są kamedulskimi sprawami. Są autorami m.in. monografii Kameduli, w której przypomnieli dzieje tego jedynego ściśle kontemplacyjnego zakonu męskiego w Polsce, Przewodnika po Eremita Kamedułów na Bielanych w Krakowie, a także biografii Ojca Piotra Rostworowskiego: Ojciec Piotr - benedyktyń, kameduła, reku

**Moje Bielany. O pustelniczej gościnności, przekraczaniu furty i niezwykłych przeżyciach.** Koncepcja, opracowanie, projekt graficzny: Marzena i Marek Florkowscy Kraków 2010 ISBN: 978-83-932133-1-3 Za: [www.kameduli.info](http://www.kameduli.info)

